

Sygn. akt I ACa 895/15

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 września 2015 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Adam Jewgraf

Sędziowie: SSA Tadeusz Nowakowski (spr.)

SSO del. Krzysztof Rudnicki

Protokolant: Marta Perucka

po rozpoznaniu w dniu 25 września 2015 r. we Wrocławiu na rozprawie

sprawy z powództwa **A. R.**

przeciwko **S. P.**

o ochronę dóbr osobistych i zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego we Wrocławiu

z dnia 31 marca 2015 r. sygn. akt I C 868/14

**oddala apelację.**

## UZASADNIENIE

Powódka A. R. wniosła o nakazanie pozwanej S. P. zaniechania naruszania dóbr osobistych powódki w postaci godności oraz dobrego imienia powódki przez niestosowanie przez pozwaną wobec powódki publicznie oraz w rozmowach prywatnych z powódką czy z osobami trzecimi słów uznawanych za obraźliwe, obelżywe, wulgarne, uciążliwe, niestosowne itp. oraz niewysyłanie do powódki przez pozwaną wiadomości tekstowych, mailowych ani żadnych innych bezpośrednio czy pośrednio ją obrażających oraz mających w swej treści słowa uznawane za obraźliwe, obelżywe, wulgarne, uciążliwe niestosowne itp. Ponadto wniosła o zasądzenie od pozwanej zadośćuczynienia w kwocie 5.000 zł.

Sąd Okręgowy we Wrocławiu wyrokiem z dnia 31 marca 2015 r. nakazał pozwanej zaniechanie używania w stosunku do osób trzecich określeń dotyczących powódki uznawanych powszechnie za obelżywe, w pozostałej części oddalił powództwo i nie obciążył pozwanej kosztami postępowania na rzecz powódki.

Sąd pierwszej instancji ustalił następujący stan faktyczny.

Pozwana pozostawała w związku małżeńskim ze świadkiem G. P.. W trakcie małżeństwa urodził się syn F.. Po rozwodzie świadek związał się z powódką, z którą pozostaje od trzech lat w związku. Obecnie pozwana pozostaje w konflikcie ze świadkiem, czego wynikiem są toczące się procesy sądowe. Pozwana wysyłała do świadka sms-y dotyczące powódki, w których były zawarte następujące sformułowania: „schowa głęboko pod poduszką, na której gościła tak wielu Twoich kolegów po fachu”, „miało ojca bezmózga i matkę wiadomo jaką”, „na swoich warunkach to sobie dziecko zrób ze szmaciurą (...)!”,

„A szmaciury prezent chciałeś zamówić w cukierni u mnie!”. Również w rozmowach telefonicznych ze świadkiem G. P. pozwana używała w stosunku do powódki określeń „dziwka”, „szmaciura”, „szmata”. Od końca 2012 r. pozwana nie stosuje wyżej wymienionych określeń w stosunku do powódki.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny Sąd Okręgowy uznał, że powództwo zasługiwało na uwzględnienie w części. Sąd wskazał, że pozwana, używając pod adresem powódki słów obraźliwych, naruszyła jej dobra osobiste w postaci dobrego imienia oraz godności osobistej, w związku z czym zasadne było zakazanie pozwanej używania w stosunku do osób trzecich określeń dotyczących powódki uznawanych powszechnie za obelżywe. Za niezasadne natomiast uznał żądanie zgłoszone przez powódkę obejmujące niestosowanie przez pozwaną wobec powódki publicznie oraz w rozmowach prywatnych z powódką słów obelżywych, obraźliwych, wulgarnych, ubliżających, niestosownych itp. oraz niewysyłanie do powódki przez pozwaną wiadomości tekstowych, mailowych ani innych bezpośrednio lub pośrednio ją obrażających oraz mających w swej treści słowa obelżywe, obraźliwe, wulgarne, ubliżające, niestosowne itp. Zdaniem Sądu, do takich zachowań nie dochodziło. Pozwana nie kierowała pod adresem powódki publicznie słów obraźliwych,

nie kierowała również bezpośrednio do powódki wiadomości tekstowych, mailowych czy innych zawierających takie słowa. Sąd nadmienił, że z zeznań świadka G. P., jak i stron wynika, że obraźliwe treści w stosunku do powódki były kierowane ustnie bądź w wiadomościach tekstowych sms wyłącznie do osoby trzeciej – świadka G. P., a nie do powódki, czy też innych osób trzecich. Odnosząc się do roszczenia w zakresie zadośćuczynienia, Sąd uznał,

że również i ono nie zasługiwało na uwzględnienie, bowiem powódka, poza negatywnymi odczuciami i przeżyciami, nie doznała ani rozstroju zdrowia fizycznego ani psychicznego ani innego uszczerbku rzutującego na jej sytuację osobistą i życiową. O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 102 k.p.c. mając na uwadze trudną sytuację materialną pozwanej.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wywiodła powódka. Zaskarżając pkt

II i III wyroku, wniosła o zmianę wyroku przez uwzględnienie powództwa w całości, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, a także o zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kosztów sądowych w postępowaniu apelacyjnym. Zarzuciła naruszenie art. 448 k.c. poprzez uznanie, że naruszenie dóbr osobistych powódki nie uzasadniało zasądzenia na jej rzecz zadośćuczynienia za doznaną przez nią krzywdę; naruszenie art. 102 k.p.c. poprzez jego błędne zastosowanie; a także błąd w ustaleniach faktycznych poprzez uznanie, że rozmiar krzywd, jakich doznała powódka nie jest znaczny, a intensywność naruszenia tych dóbr była niewielka oraz uznanie, że powódka nie doznała żadnego rozstroju zdrowia, gdy tymczasem powódka przez długotrwałe naruszanie jej dóbr osobistych przez pozwaną stała się bardziej nerwowa, a przez okres naruszania jej dóbr czuła się bezradna i upokarzana.

W odpowiedzi na apelację pozwana wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów procesu.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja powódki podlegała oddaleniu.

Na wstępie wskazać należy, iż za podstawę swojego orzeczenia Sąd Apelacyjny w całości przyjął ustalenia faktyczne dokonane w sprawie przez Sąd Okręgowy, gdyż były one prawidłowe i znajdowały odzwierciedlenie w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym.

Wszystkie zarzuty apelacji, poza odnoszącym się do kosztów procesu, nakierowane były na orzeczenie oddalające powództwo w zakresie żądanego przez powódkę zadośćuczynienia.

Jak wskazuje się w judykaturze, krzywda stanowi niemajątkowy skutek naruszenia dóbr osobistych, wywołany uszkodzeniem ciała, rozstrojem zdrowia, pozbawieniem wolności lub skłonieniem za pomocą podstępem, gwałtu lub nadużycia stosunku zależności do poddania się czynowi nierządnemu. Uszczerbki te mogą polegać na fizycznych

dolegliwościach i psychicznych cierpieniach bezpośrednio związanych ze stanem zdrowia, ale też z jego dalszymi następstwami w postaci odczuwanego dyskomfortu w wyglądzie, mobilności, poczuciu osamotnienia, nieprzydatności społecznej bądź nawet wykluczenia. Przy oznaczeniu zakresu wyrządzonej krzywdy za konieczne uważa się uwzględnienie: rodzaju naruszonego dobra, zakresu (natężenie i czas trwania) naruszenia, trwałości skutków naruszenia

i stopnia ich uciążliwości, a także stopnia winy sprawcy i jego zachowania

po dokonaniu naruszenia (por. wyrok SN z dnia 20 kwietnia 2006 r., IV CSK 99/05, LEX nr 198509; wyrok SN z dnia 1 kwietnia 2004 r., II CK 131/03, LEX nr 327923; wyrok SN z dnia 19 sierpnia 1980 r., IV CR 283/80, OSN 1981, nr 5, poz. 81; wyrok SN z dnia 9 stycznia 1978 r., IV CR 510/77, OSN 1978, nr 11, poz. 210).

Tak rozumiane pojęcie krzywdy wyklucza uznanie, że powódka doznała jakiegokolwiek uszczerbku na zdrowiu w wyniku naruszenia jej dóbr osobistych

przez pozwaną. Sąd nie traci z pola widzenia, że zachowanie pozwanej było naganne i nieusprawiedliwione żadnymi okolicznościami, jednak obiektywnie

rzecz biorąc nie mogło spowodować u powódki większej krzywdy aniżeli tylko

pewien zależny od jej wrażliwości dyskomfort psychiczny. Wziąć bowiem pod

uwagę należy okoliczności, w jakich doszło do naruszenia dóbr osobistych powódki. Pozwana nie oczerniała powódki wobec innych osób poza G. P., jak również nie zwracała się z użyciem tego typu słów bezpośrednio do powódki.

Słów obelżywych w stosunku do powódki używała tylko w kontaktach ze świadkiem, który wszak nie stosował wypowiedzi tych jako przyzmatu w postrzeganiu powódki.

Co więcej, trudno w działaniach tych dopatrzeć się cech uporczywości i długotrwałości, która rzutowałaby na funkcjonowanie powódki.

W judykaturze i doktrynie dość powszechnie przyjmuje się wyłącznie kompensacyjny charakter ochrony majątkowej udzielanej pokrzywdzonemu

i niedopuszczalność przypisywania jej funkcji represyjnych. Wbrew twierdzeniom powódki, Sąd I instancji nie uznał, by pozwana miała uzasadnione okolicznościami życiowymi prawo do obrażania powódki słowami powszechnie uznawanymi

za obelżywe. Gdyby bowiem tak było, oddaliłby powództwo w całości. Podkreślić należy, że pozwana nie miała żadnych podstaw, by czuć się przez powódkę sprowokowana, a jej niechęć do powódki wynikała wyłącznie z konfliktu ze świadkiem G. P.. Dlatego też niewątpliwie jej zachowanie wobec powódki należało ocenić jako karygodne. Tym niemniej jednak, zadośćuczynienie

nie może służyć jako swoistego rodzaju kara za naruszenie dóbr osobistych powódki, ani także przestroga przed kolejnymi naruszeniami. Istotą instytucji zadośćuczynienia ma być bowiem kompensata majątkowa, której celem jest przewyższenie przykrych doznań powstałych wskutek naruszenia. Zwrócić uwagę należy przy tym jednak, że kompensacja pieniężna ma charakter fakultatywny i subsydiarny względem środków niepieniężnych, a więc nabywa znaczenia wówczas dopiero, gdy środki niemajątkowe nie byłyby wystarczające dla pełnego zrekompensowania skutków zaistniałej krzywdy. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, obiektywnie oceniany rozmiar krzywdy powódki jest znikomy, wobec czego słusznie Sąd I instancji odmówił zasądzenia zadośćuczynienia na jej rzecz. Za wystarczający uznać bowiem należało nakaz zaniechania dalszych naruszeń dóbr osobistych powódki.

Odnosząc się do orzeczenia o kosztach postępowania zawartego w punkcie III zaskarżonego wyroku, wskazać należy, że zastosowanie art. 102 k.p.c. ma charakter wysoce ocenny, co powoduje, że weryfikacja orzeczenia przez Sąd II instancji nastąpić może dopiero wówczas, gdyby było ono rażąco niesprawiedliwe. Jakkolwiek istotnie sama sytuacja materialna nie może stanowić podstawy

do odstąpienia od obciążania strony przegrywającej kosztami postępowania,

tak w połączeniu z innymi jeszcze czynnikami występującymi w sprawie, może dawać podstawy do zastosowania instytucji z art. 102 k.p.c. Wprawdzie Sąd I instancji na czynniki takie się nie powołał, lecz doszukał się ich Sąd Apelacyjny. Zauważyć należy, że to nie pozwana zainicjowała niniejszy proces, zaś powódka nie udowodniła, by kierowała wcześniej do pozwanej jakiegokolwiek wezwania

o zaprzestanie naruszania jej dóbr osobistych, a tym samym nie wykazała by wytoczenie powództwa było konieczne. Co więcej, w istocie pozwana nie przegrała sprawy w całości, albowiem Sąd oddalił powództwo w zakresie zadośćuczynienia,

jak również w zakresie nakazania zaprzestania naruszania dóbr osobistych powódki w wiadomościach kierowanych bezpośrednio do niej. Dlatego też i ten zarzut powódki nie zasługiwał na uwzględnienie.

W tym stanie rzeczy Sąd Apelacyjny oddalił apelację powódki jako bezzasadną, stosownie do treści art. 385 k.p.c. Na marginesie zauważyć należy,

że pomimo zgłoszonego żądania w tym względzie, pozwana nie poniosła żadnych kosztów postępowania apelacyjnego, wobec czego Sąd Apelacyjny o kosztach tych nie orzekał.